

Dr hab. Ryszard Dębski, prof. UŁ*

O przesłance zwiększenia ryzyka jako kryterium obiektywnego przypisania skutku – uwag kilka

I. Od lat w niemieckojęzycznej, a także w polskiej nauce prawa karnego, wśród zwolenników nauki o obiektywnym przypisaniu (*die Lehre von der objektiven Zurechnung, Zurechnungslehre*) trwa spór, którego przedmiotem jest ukształtowanie jednego z fundamentalnych kryteriów przypisania. Chodzi o kryterium, które z powodu braku uzgodnionej i jednolitej nazwy w polskiej doktrynie można określić za niemieckim piśmiennictwem jako normatywną przesłankę tzw. **związku przeciwbowiązkowości** (*Pflichtwidrigkeitszusammenhang*). W niektórych opracowaniach kryterium to nazywane jest również przesłanką **związku bezprawności** (*Rechtswidrigkeitszusammenhang*), niekiedy też określane bywa jako **związek ryzyka** (*Risikozusammenhang*)¹.

377

* Uniwersytet Łódzki, Wydział Prawa i Administracji, Katedra Prawa Karnego, Zakład Nauki o Przestępstwie.

¹ Por. np. J. Wessels, W. Beulke, H. Satzger, *Strafrecht. Allgemeiner Teil*, Heidelberg 2018, s. 96 i n.; U. Ebert, *Strafrecht. Allgemeiner Teil*, Heidelberg 1985, s. 44 i n.; R. Rengier, *Strafrecht. Allgemeiner Teil*, München 2018, s. 529 i n.; H. Frister, *Strafrecht. Allgemeiner Teil*, München 2018, s. 138–139; B. Heinrich, *Strafrecht. Allgemeiner Teil*, Stuttgart 2016, s. 94, 436 i n.; J. Kaspar, *Strafrecht. Allgemeiner Teil*, Baden-Baden 2017, s. 225 i n.; U. Murmann, *Grundkurs Strafrecht. Allgemeiner Teil. Tötungsdelikte, Körperverletzungsdelikte*, München 2017, s. 193 i n.; J. Eisele, B. Heinrich, *Strafrecht. Allgemeiner Teil*, Stuttgart 2017, s. 65–66; K. Hoffmann-Holland, *Strafrecht. Allgemeiner Teil*, Tübingen 2015, s. 47–49; W. Gropp, *Strafrecht. Allgemeiner Teil*, Berlin–Heidelberg 2015, s. 147–148; D. Bock, *Strafrecht. Allgemeiner Teil*, Berlin 2018, s. 150 i n. Należy zaznaczyć, iż chodzi tu o związek ryzyka *sensu stricto* rozumiany jako jeden z warunków przypisania skutku. Niekiedy bowiem nazwa „związek ryzyka” (*Risikozusammenhang*) używana jest w szerokim rozumieniu dla oznaczania całego zespołu przesłanek tworzących normatywne kryterium obiektywnego przypisania skutku – por. np. G. Stratenwerth, L. Kuhlen, *Strafrecht. Allgemeiner Teil*, München 2011, s. 80; H. Fuchs, I. Zerbes, *Strafrecht. Allgemeiner Teil. Grundlagen und Lehre von der Straftat*, Wien 2018, s. 135 i n. Skoro nazwy „związek ryzyka” i „związek bezprawności” używane są w różnych znaczeniach, w celu uniknięcia nieporozumień najlepiej posługiwać się określeniem „związek przeciwbowiązkowości”. W języku polskim nie

Spór – o którym mowa – można śledzić zwłaszcza na tle wypowiedzi autorów niemieckich, austriackich lub szwajcarskich, ponieważ właśnie w literaturze niemieckojęzycznej polemika w sprawie tego kryterium przedstawiana jest w sposób szczególnie wyrazisty i klarowny. W polskim piśmiennictwie – pomimo znacznego (i wciąż wzrastającego) zainteresowania teorią obiektywnego przypisania, pomimo ukazywania się opracowań o charakterze monograficznym² oraz glos i artykułów – wątpliwości związane z kryterium przeciwbowiązkowości nie są przedmiotem tak licznych i obszernych analiz jak w doktrynie „macierzystej” *Zurechnungslehre*. Być może większa wyrazistość prowadzonej tam polemiki dotyczącej kryterium przeciwbowiązkowości wiąże się z faktem, iż w niemieckojęzycznych podręcznikach prawa karnego – w przeciwieństwie do opracowań polskich o podobnym charakterze – zamieszczane są na ogół bardzo rozbudowane, wielostronicowe i szczegółowe informacje na temat przesłanek obiektywnego przypisania, a to właśnie wypowiedzi podręcznikowe składają licznych autorów do eksponowania kwestii budzących kontrowersję, esencjonalnego przedstawienia argumentów stron wiodących polemiki i sformułowania własnego, wyraźnego stanowiska w sporze.

378

II. Warto przypomnieć, że zwolennicy *Zurechnungslehre* zgodnie przyjmują ogólne założenia głoszonej teorii i jednolicie określają funkcje przypisania skutku. Nie stanowi zatem przedmiotu sporu podstawowa teza zwolenników omawianej teorii, że dla ustalenia obiektywnej odpowiedzialności za szkodliwy opisany w ustawie karnej skutek nie wystarczy ustalenie związku przyczynowego łączącego czyn z niepożądaną zmianą w świecie zewnętrznym. Stwierdzenie takiego związku, określanego w piśmiennictwie jako faktyczny³, ontyczny,

brzmi ono dobrze, lecz zwalnia od każdorazowych wyjaśnień, o jaki sposób rozumienia w danym wypadku chodzi.

² Por. zwłaszcza J. Giezek, *Przyczynowość oraz przypisanie skutku w prawie karnym*, Wrocław 1994; *idem*, *Teorie związku przyczynowego oraz koncepcje obiektywnego przypisania*, [w:] R. Dębski (red.), *System Prawa Karnego. Tom 3. Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, Warszawa 2017; J. Majewski, *Prawnokarne przypisywanie skutku przy zaniechaniu*, Kraków 1997; T. Sroka, *Odpowiedzialność karna za niewłaściwe leczenie. Problematyka obiektywnego przypisania skutku*, Warszawa 2013; ostatnio również: S. Tarapata, *Przypisanie sprawstwa skutku w sensie dynamicznym w polskim prawie karnym*, Kraków 2019. Por. także m.in.: *Podstawy odpowiedzialności karnej za przestępstwa skutkowe*, red. J. Majewski, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2004, nr 4; *Obiektywne oraz subiektywne przypisanie odpowiedzialności karnej*, red. J. Giezek, P. Kardas, Warszawa 2016.

³ Por. np. H. Otto, *Grundkurs Strafrecht. Allgemeine Strafrechtslehre*, Berlin 2004, s. 63; U. Kindhäuser, *Strafrecht. Allgemeiner Teil*, Baden-Baden 2017, s. 89.

naturalno-empiryczny⁴, przyrodniczonaukowy⁵ lub prawnonaturalny⁶, nie przesądza jeszcze o wypełnieniu przedmiotowych znamion przestępstwa skutkowego. Przyczynienie się do powstania szkodliwego następstwa nie jest wystarczającą przesłanką dla stwierdzenia sprawstwa przestępstwa materialnego, również wówczas, gdy ustawa karna – jak to się dzieje w wypadku tzw. prostych deliktów skutkowych – zawiera jedynie opis niepożądaney zmiany i formułuje zagrożony karą zakaz spowodowania szkodliwego skutku. Zachowanie wypełniające przedmiotowe znamiona przestępstwa skutkowego – jak podkreślają zwolennicy nauki o obiektywnym przypisaniu – nie polega jedynie na spowodowaniu skutku, lecz na jego prawnie potępianym spowodowaniu⁷. Toteż ustalenie związku przyczynowego (w praktyce najczęściej stwierdzanego przy pomocy testu *conditio sine qua non* lub zgodnie z formułą teorii właściwego warunku) stanowi tylko pierwszy etap ustalania sprawstwa. Konieczny jest następnie drugi stopień weryfikacji – dokonywanej przy pomocy kryteriów normatywnych – pozwalający ustalić, czy osobie, która się przyczyniła do wystąpienia skutku, powinien być on przypisany jako jej dzieło. Tylko wówczas, gdy weryfikacja przeprowadzona w płaszczyźnie normatywnej pozwoli uznać szkodliwą zmianę w świecie zewnętrznym za dzieło autora badanego czynu, można będzie mu przypisać to następstwo i spowodowanie bezprawia stanowiącego podstawę jego obiektywnej odpowiedzialności za zrealizowaną zmianę. Odpowiedzialność taka jest wykluczona, gdy w badanych okolicznościach okaże się, iż skutek nie jest dziełem domniemanego sprawcy, lecz stanowi dzieło przypadku lub jest np. dziełem pokrzywdzonego albo osoby trzeciej⁸. Wśród zwolenników nauki o obiektywnym przypisaniu panuje zatem zgoda co do tego, iż ustalenie sprawstwa wymaga dwuetapowej weryfikacji polegającej na odwołaniu się do wiedzy o prawidłowościach kauzalnych⁹, a następnie – do kryteriów normatywnych służących selekcji warunków ko-

⁴ Por. np. E. Hilgendorf, B. Valerius, *Strafrecht. Allgemeiner Teil*, München 2013, s. 43.

⁵ Por. np. J. Eisele, B. Heinrich, *Strafrecht...*, s. 63.

⁶ Por. np. O. Triffterer, *Österreichisches Strafrecht. Allgemeiner Teil*, Wien–New York 1994, s. 123; H. Fuchs, I. Zerbes, *Strafrecht...*, s. 63.

⁷ H. Frister, *Strafrecht...*, s. 126.

⁸ R. Rengier, *Strafrecht...*, s. 86. Por. także np. J. Wessels, W. Beulke, H. Satzger, *Strafrecht...*, s. 80; V. Krey, R. Esser, *Deutsches Strafrecht. Allgemeiner Teil*, Stuttgart 2016, s. 134; E. Hilgendorf, B. Valerius, *Strafrecht...*, s. 43.

⁹ Zwolennicy teorii właściwego warunku uczynią to w pełni świadomie, zaś osoby stosujące (w ramach teorii ekwiwalencji) test *conditio sine qua non* postępują podobnie, choć często w sposób nieświadomy, utrzymując, iż „badają” przyczynowość, choć w istocie ograniczają ustalenia do rozpoznania w konkretnym zdarzeniu znanej prawidłowości kauzalnej.

niecznych nastąpienia skutku. Chodzi o warunki wcześniej rozpoznane dzięki doświadczeniu kauzalnemu i znajomości powiązań faktycznych (prawnonaturalnych) jako zachowania połączone ze skutkiem relacją przyczynową.

III. Nie stanowi także przedmiotu sporu w piśmiennictwie ogólnie skonstruowana tzw. formuła podstawowa obiektywnego przypisania (*Grundformel der Zurechnungslehre*). Zgodnie z tą formułą przyjmuje się, że **obiektywnie przypisany może być skutek spowodowany zachowaniem człowieka jedynie wówczas, gdy zachowanie to stworzyło prawnie zabronione zagrożenie dla chronionego przedmiotu czynu i to właśnie niebezpieczeństwo urzeczywistniło się w postaci skutku opisanego w zespole znamion typu czynu zabronionego**¹⁰. Przedstawiający sformułowaną w ten sposób (lub podobnie)¹¹ podstawową formułę przypisania skutku zwolennicy *Zurechnungslehre* zgodnie – o czym już była mowa – wskazują na pierwszy etap rozpoznawania sprawstwa związany z potrzebą ustalenia powiązania przyczynowego między badanym zachowaniem człowieka a „spowodowanym” przez nie skutkiem. Zgodnie również przyjmują, iż drugi etap badania sprawstwa polegający na zastosowaniu kryteriów o charakterze normatywnym (służących selekcji warunków koniecznych nastąpienia skutku) musi się odwoływać do dwóch grup przesłanek¹². Pierwszy zespół przesłanek dotyczy charakterystyki zachowania stwarzającego niedozwolone, prawnie potępiane niebezpieczeństwo szkodliwego skutku. Wśród nich wymienia się zazwyczaj – różnie opisywane i nazywane przez poszczególnych autorów – warunki wykluczające przypisanie ze względu na cechy samego czynu (najczęściej chodzi o działanie w granicach dopuszczalnego ryzyka, o nieprzewidywalność, brak możliwości panowania nad przebiegiem związku przyczynowego, a także zachowanie ograniczające ryzyko). Znamienny dla tej grupy przesłanek jest wymóg dokonywania odpowiednich ocen dotyczących badanego zachowania z perspektywy *ex ante* (wyznaczonej chwilą czynu). Druga grupa kryteriów dotyczy określenia szczególnej relacji wymaganej w wypadku urzeczywistnienia

¹⁰ Por. H.-H. Jescheck, T. Weigend, *Lehrbuch des Strafrechts. Allgemeiner Teil*, Berlin 1996, s. 287; C. Roxin, *Strafrecht. Allgemeiner Teil. Grundlagen. Der Aufbau der Verbrechenslehre*, München 2006, s. 372.

¹¹ O różnych terminologicznych odmianach tej formuły por. np. K. Kühl, *Strafrecht. Allgemeiner Teil*, München 2017, s. 43–44.

¹² Por. wypowiedzi dotyczące złożonego charakteru podstawowej formuły przypisania i dwóch grup tworzących ją kryteriów normatywnych (por. np. J. Wessels, W. Beulke, H. Satzger, *Strafrecht...*, s. 81).

się dokładnie tego właśnie niebezpieczeństwa – stworzonego uprzednio przez domniemanego sprawcę – w postaci skutku opisanego w zespole znamion typu czynu zabronionego. W tym zespole warunków wymienia się m.in. takie przesłanki, które wykluczają przypisanie skutku w przypadku całkowicie atypowego przebiegu kauzalnego, braku związku celu normy, w sytuacjach związanych z koniecznością rozgraniczenia zbiegających się sfer odpowiedzialności różnych osób, a przede wszystkim w wypadku braku tzw. związku przeciwobowiązkowości (określonego też – jak już wspomniano – jako związek bezprawności lub ryzyka). Ta ostatnia z wymienionych przesłanek, wymagająca dokonywanej z pozycji *ex post* oceny dotyczącej zrealizowania (urzeczywistnienia się) stworzonego wcześniej niebezpieczeństwa stanowi w piśmiennictwie przedmiot sporu szczególnie istotnego z punktu widzenia teoretycznego, którego rozstrzygnięcie pociąga zarazem doniosłe konsekwencje dla praktyki.

IV. Chodzi o polemikę między stanowiącymi wciąż większość w piśmiennictwie niemieckim, a także w polskim adherentami tzw. **nauki o uniknioności skutku** (*Vermeidbarkeitstheorie*) oraz grupą autorów opowiadających się za tzw. **nauką o zwiększeniu ryzyka** (*Risikoerhöhungslehre*)¹³.

Zwolennicy obu teorii zgodnie zakładają, że dla ustalenia, czy szkodliwy skutek był następstwem wadliwości (nieostrożności) zachowania się domniemanego sprawcy, a więc czy zachodzi związek przeciwobowiązkowości stanowiący warunek konieczny przypisania skutku, niezbędne jest posłużenie się metodą badania zrealizowanego w rzeczywistości kauzalnego powiązania między wadliwym czynem a niepożądanym skutkiem na tle tzw. hipotetycznej przyczynowości zgodnego z prawem zachowania się alternatywnego¹⁴. Chodzi o odwołanie się do wyobrazo-

¹³ O założeniach i krytyce innej jeszcze koncepcji – tzw. czystej teorii przyczynowej (*reine Kausalitätstheorie*), odgrywającej również istotną rolę w piśmiennictwie niemieckojęzycznym, por. R. Dębski, *Kilka uwag o tzw. związku przeciwobowiązkowości jako kryterium obiektywnego przypisania skutku* [w:] R. Olszewski, D. Świecki, J. Kasiński, P. Misztal, K. Rydz-Sybilak, A. Małolepszy (red.), *Artes serviunt vitae sapientia imperat. Proces karny sensu largo. Rzeczywistość i wyzwania. Księga jubileuszowa Profesora Tomasza Grzegorzczaka z okazji 70. urodzin*, Warszawa–Łódź 2019, s. 583–600; oraz *idem*, *Jeszcze o związku przeciwobowiązkowości jako kryterium obiektywnego przypisania. Czy należy odrzucić założenia nauki o zwiększeniu ryzyka?* (artykuł złożony do druku).

¹⁴ W polskim piśmiennictwie por. na ten temat np. obszerne uwagi J. Giezka. Zob. J. Giezek, *Przyczynowość...*, s. 172 i n.; *idem*, *Przyczynowość hipotetyczna a prawnokarne przypisanie skutku*, „Przegląd Prawa Karnego” 1992, t. 7, s. 42 i n.; *idem*, *Zgodne z prawem zachowanie alternatywne jako kryterium przypisania skutku*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2004, nr 4, s. 49 i n.; *idem*, *Teorie...*, s. 523 i n.

nego (hipotetycznego) przebiegu zdarzeń, w którym nieodpowiednie zachowanie należy zastąpić działaniem poprawnym (dozwolonym), oraz o rozważenie, czy skutek wystąpiłby również w wypadku takiego dozwolonego zachowania alternatywnego (czynu zgodnego z wymogami ostrożności, pozbawionego cechy nadmiernej ryzykowności, tj. *bei pflichtgemäßem Alternativverhalten*, jak zwięźle określają to autorzy niemieckojęzyczni).

Zwolennicy obu teorii jako bezsporną przyjmują również tezę, że ustalenie, iż w wypadku alternatywnego działania zgodnego z prawem negatywny skutek – z pewnością lub prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością – nie wystąpiłby, stanowi podstawę dla stwierdzenia związku przeciwbowiązkowości. Ustalenie bowiem, że w wypadku dochowania wymogów ostrożności opisany w ustawie karnej skutek był dla sprawcy czynu do uniknięcia, oznacza stwierdzenie spełnienia omawianej przesłanki obiektywnego przypisania zrealizowanego skutku autorowi wadliwego czynu. Stanowi zatem podstawę do ustalenia, iż zachodzi związek przeciwbowiązkowości¹⁵. Zgodnie przyjmowany jest też drugi wniosek, iż związku takiego brak w sytuacji, gdy w konkretnych okolicznościach zdarzenia skutek ten wystąpiłby – z pewnością lub

382 prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością – również w przypadku hipotetycznego zrealizowania czynu dozwolonego (zachowania zgodnego z wymogami ostrożności). Omawiane kryterium przypisania, które ma służyć wskazaniu na związek wadliwości zachowania z nastąpieniem szkodliwego skutku (i eliminowaniu przypadków, w których takiego związku brak), nie jest bowiem spełnione, jeżeli przy alternatywnym zachowaniu zgodnym z wymogami ostrożności zrealizowanego skutku nie dałoby się uniknąć.

Przedmiotem sporu między zwolennikami teorii uniknioności skutku oraz adherentami nauki o zwiększonym ryzyku jest sposób rozstrzygania o istnieniu związku przeciwbowiązkowości (albo jego braku) w bardzo licznych w praktyce przypadkach, w których nie można użyć pewności co do konsekwencji hipotetycznego działania zgodnego z prawem¹⁶. Szczególne znaczenie tej grupy spraw staje się oczywiste, gdy weźmie się pod uwagę, że podstawowym obszarem zastosowania kryteriów nauki o obiektywnym przypisaniu były od lat nieumyślne zazwyczaj przestępstwa skutkowe związane z tragicznymi następstwami zdarzeń w ruchu komunikacyjnym oraz błędów w działalności medycznej.

¹⁵ R. Rengier, *Strafrecht...*, s. 533.

¹⁶ Obszerniej na ten temat w polskiej literaturze por. np. J. Giezek, *Przyczynowość hipotetyczna...*, s. 47 i n.; *idem*, *Teorie...*, s. 524 i n.

Skoro w wielu rozpoznawanych przez sądy sprawach nie jest możliwe ustalenie z pewnością lub prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, że przy prawidłowym zachowaniu alternatywnym negatywny skutek również wystąpiłby (albo by nie wystąpił), to rozstrzygnąć trzeba, czy przypadki, przy których można jedynie stwierdzić większe lub mniejsze prawdopodobieństwo wystąpienia albo niewystąpienia skutku, spełniają kryterium związku przeciwobowiązkowości (fundamentalną przesłankę przypisania skutku).

Rozstrzygnięcie omawianej kwestii w największym skrócie sprowadza się do tego, iż zwolennicy **teorii uniknioności** (*Vermeidbarkeitstheorie*) przyjmują, że domniemanemu sprawcy nie można przypisać skutku, jeżeli w konkretnych okolicznościach czynu istnieje możliwość, iż skutek ten wystąpiłby również przy zachowaniu zgodnym z regułami postępowania¹⁷. Odrzucają więc istnienie związku przeciwobowiązkowości i wykluczają przypisanie skutku nie tylko wówczas, gdy przy alternatywnym zachowaniu zgodnym z wymogami ostrożności skutek taki również by wystąpił (co pozwala wnioskować, że był w tych okolicznościach nie do uniknięcia)¹⁸, ale także w wypadku braku pewności w tej sprawie. Uzasadniając to stanowisko, zwolennicy teorii uniknioności powołują się na różne argumenty, wśród których na czoło wysuwana jest najczęściej zasada *in dubio pro reo*¹⁹.

383

Odmienne rozstrzygnięcie przyjmują autorzy opowiadający się za tezami **nauki o zwiększeniu ryzyka** (*Risikoerhöhungslehre*). Zakładają oni, że związek przeciwobowiązkowości (stanowiący warunek obiektywnego przypisania skutku) zachodzi nie tylko w wypadku stwierdzenia, iż podjęcie hipotetycznego zachowania zgodnego z prawem (postępowania dostatecznie ostrożnego) pozwoliłoby na uniknięcie szkodliwego skutku, ale zachodzi on już wówczas, gdy zrealizowane przez domniemanego sprawcę wadliwe zachowanie (przekraczające granice dozwolonego ryzyka) w porównaniu do alternatywnego zachowania zgodnego z wymogami ostrożności wyraźnie zwiększyło niebezpieczeństwo wystąpienia szkodliwego skutku. Chodzi o takie zwiększenie ryzyka, które – w ocenie dokonywanej z pozycji *ex post*, z uwzględnieniem wszystkich konkretnych okoliczności czynu – pociąga za sobą rzeczywiste i wyraźne pogorszenie położenia chronionego prawnie przedmiotu czynu. Istnienie

¹⁷ Por. np. T. Hillenkamp, K. Cornelius, 32 *Probleme aus dem Strafrecht. Allgemeiner Teil*, München 2017, s. 259.

¹⁸ Por. np. J. Baumann, U. Weber, W. Mitsch, J. Eisele, *Strafrecht. Allgemeiner Teil*, Bielefeld 2016, s. 215.

¹⁹ Na ten temat w polskim piśmiennictwie por. np. R. Dębski, *Jeszcze o związku...*, część VI.

związku przeciwbowiązkowości łączącego nieodpowiednie zachowanie domniemanego sprawcy z zabronionym skutkiem należy odrzucić jedynie wtedy, gdy zostanie ustalone, że skutek ten wystąpiłby na pewno również w wypadku zachowania mieszczącego się w dopuszczalnych granicach. Skutek zaś może być przypisany już wówczas, gdy przy dopuszczalnym (zgodnym z prawem) zachowaniu alternatywnym nastąpienie skutku okazało się możliwe lub prawdopodobne²⁰.

V. Nie ma miejsca w tym opracowaniu na przedstawienie uwag krytycznych formułowanych w odniesieniu do konsekwencji przyjęcia założeń teorii uniknioności ani zastrzeżeń, które podniesiono w doktrynie wobec nauki o zwiększeniu ryzyka. Argumenty przeciwników oraz zwolenników obu koncepcji przedstawiano już w naszym piśmiennictwie²¹. W odrębnych wypowiedziach uzasadniono też aprobatę dla tez nauki o zwiększeniu ryzyka i krytyczny stosunek do zarzutów, które miały teorię tę dyskredytować²². W wypowiedziach tych zwracano uwagę, iż część podnoszonych zarzutów opiera się na pewnych niejasnościach, m.in. na kłopotach z wytyczeniem wyraźnej granicy między ustaleniami co do faktów i kryteriami normatywnymi, wynika też z nieuzasadnionego traktowania tzw. hipotetycznej przyczynowości zgodnego z prawem zachowania alternatywnego jako kryterium służącego do ustalania związku przyczynowego. Tymczasem ma ono za zadanie wskazanie znaczości prawnej stwierdzonej już relacji kauzalnej łączącej czyn domniemanego sprawcy z negatywnym skutkiem. Podnoszono również, że za przyjęciem tez głoszonych przez zwolenników nauki o zwiększeniu ryzyka przemawiają silne argumenty kryminalnopolityczne²³.

W ramach tego opracowania warto kilka uwag poświęcić jeszcze niezmiernie trudnej do jednoznacznego rozstrzygnięcia, sprawiającej szczególne problemy autorom opowiadającym się za tezami *Risikoerhöhungslehre*, problematyce stopnia zwiększenia ryzyka.

Jednym z zarzutów przeciwników omawianej teorii jest argument, iż wymogu odpowiedniego stopnia wzrostu niebezpieczności czynu zrealizowanego przez domniemanego sprawcę – w stosunku do alternatywnego zachowania zgodnego z prawem (dopuszczalnie ryzykownego)

²⁰ Por. C. Roxin, *Strafrecht...*, s. 392 i n. Por. także np. J. Kaspar, *Strafrecht...*, s. 226; por. też np. D. Bock, *Strafrecht...*, s. 153; T. Hillenkamp, K. Cornelius, 32 *Probleme...*, s. 261.

²¹ Por. np. J. Giezek, *Przyczynowość...*, s. 186 i n.; *idem*, *Przyczynowość hipotetyczna...*, s. 47 i n.; *idem*, *Zgodne z prawem...*, s. 58 i n.; *idem*, *Teorie...*, s. 531 i n. Por. także R. Dębski, *Kilka uwag...*, *passim*; oraz *idem*, *Jeszcze o związku...*, *passim*.

²² Por. R. Dębski, *Kilka uwag...*, *passim*; oraz *idem*, *Jeszcze o związku...*, *passim*.

²³ *Ibidem*.

– nie da się precyzyjnie określić. Formułując taki zarzut, warto pamiętać, iż przy ocenie poziomu niebezpieczności czynu odwołujemy się z reguły do stopnia prawdopodobieństwa, które na potrzeby związane z badaniem odpowiedzialności karnej nie może być – co oczywiste – ustalane w sposób właściwy dla prawdopodobieństwa matematycznego lub prawdopodobieństwa statystycznego z odwołaniem się do zamkniętego lub możliwie dużego zbioru jednorodnych zdarzeń i identycznych warunków ich występowania. Przy prawdopodobieństwie szacunkowym – jak podkreśla A. Spotowski – brak jest solidnej podstawy do klasyfikacji poszczególnych przypadków, a ocena szansy nastąpienia określonego zdarzenia dokonywana jest na podstawie wiedzy podmiotu oraz jego doświadczenia zgromadzonego w związku ze znajomością przebiegu procesów czy zdarzeń rodzajowo zbliżonych do zdarzenia badanego²⁴. Tak ustalona szansa – nawet jeżeli wyrażana jest cyfrowo – ma charakter intuicyjny²⁵. Rozważając znaczenie stopnia prawdopodobieństwa dla ustalenia poziomu niebezpieczeństwa, A. Spotowski powołuje się też na słowa M. Cieślaka, iż „w praktycznym sensie o niebezpieczeństwie mówimy wtedy, gdy prawdopodobieństwo nastąpienia ujemnie ocenianego faktu jest tak wysokie, że przez normalnie oceniającego człowieka musi być wzięte poważnie w rachubę”²⁶. Zarzuty kwestionujące przydatność kryterium zwiększenia ryzyka wobec braku możliwości dokładnego określenia stopnia niebezpieczności zachowania zrealizowanego i zachowania alternatywnego należałoby oczywiście uznać za poważne, gdyby nie okoliczność, iż niemożność precyzyjnego określenia wielu stosowanych w doktrynie prawa karnego pojęć i kryteriów normatywnych nie stanowi o ich bezużyteczności i nie jest podstawą do formułowania postulatów ich całkowitego wyeliminowania. Dotyczy to licznych przesłanek oraz ocen, które w zasadniczy sposób i bezpośrednio przesądzą o przestępczości czynu (np. o jego karygodności – por. art. 1 § 2 k.k. – lub zarzucalności).

385

O trudnościach z ustaleniem relewantnego stopnia wzrostu ryzyka pisał już blisko czterdzieści lat temu J. Wolter. Ubolewał on, iż w ówczesnym piśmiennictwie dla oznaczenia istotnego prawnokarnie stopnia wzrostu niebezpieczności używa się różnych określeń, wymagając, by był to wzrost „wyraźny”, „wymierny”, „znaczący”, „istotny”, „jednoznaczny”,

²⁴ Tego rodzaju oceny stosowane są przede wszystkim przy ustaleniach dotyczących rozpoznawania więzi kauzalnej (por. przypis nr 9).

²⁵ A. Spotowski przytacza wypowiedzi K. Buchały oraz innych autorów wskazujących na specyfikę ustalania stopnia prawdopodobieństwa skutku na potrzeby prawa karnego – por. A. Spotowski, *Funkcja niebezpieczeństwa w prawie karnym*, Warszawa 1990, s. 39 i n.

²⁶ *Ibidem*, s. 44–45.

„autentyczny”, „dający się udowodnić”²⁷. Próba odpowiedzi na pytanie, jak rozumieć te pojęcia powoduje – jak stwierdza autor – że dyskusja się urywa²⁸. Przegląd współczesnych wypowiedzi w tej sprawie przekonuje, że mimo upływu lat sytuacja nie uległa znaczącej poprawie – podobne nieprecyzyjne określenia wzrostu ryzyka znajdujemy także w nowych podręcznikach niemieckojęzycznych²⁹.

Również w polskiej literaturze zwolennicy nauki o zwiększeniu ryzyka nie dają jednoznacznej odpowiedzi, jaki wzrost ryzyka należy uznać za znaczący prawnokarnie. Szczególnie dużo uwagi poświęcił tej problematyce J. Giezek. Podnosi on, iż minimalny stopień, o jaki wzrosnąć powinno ryzyko spowodowane nieodpowiednim zachowaniem sprawcy, jest nader trudny do precyzyjnego zdefiniowania³⁰. Niewątpliwie ma też rację, podkreślając, że wybór w tym zakresie jest w istocie decyzją o charakterze kryminalnopolitycznym³¹. Autor stwierdza, że poszukując użytecznego dla praktyki sposobu wyznaczenia relewantnego wzrostu prawdopodobieństwa negatywnego skutku, można by przyjąć, że zachodzi on wówczas, gdy konkretne okoliczności pozwalają stwierdzić, iż „przy zgodnym z prawem zachowaniu alternatywnym istniała realna (adekwatna) szansa na to, że dobro prawne nie zostanie naruszone ani narażone na niebezpieczeństwo”³². J. Giezek podkreśla, iż realność

386

²⁷ J. Wolter powoływał się na wypowiedzi K. Lacknera, C. Roxina, H.-H. Jescheka, H.J. Rudolfigo, G. Stratenwertha, F. Schaffsteina, B. Schünemanna. Zob. J. Wolter, *Objektive und personale Zurechnung von Verhalten, Gefahr und Verletzung in einem funktionalen Straftatsystem*, Berlin 1981, s. 336–337. Por. podobny katalog określeń zamieszczony przez G. Stratenwertha (G. Stratenwerth, *Bemerkungen zum Prinzip der Risikoerhöhung*, [w:] K. Lackner, H. Leferenz, E. Schmidt, J. Welp, E.A. Wolff (Hrsg.), *Festschrift für Wilhelm Gallas zum 70. Geburtstag*, Berlin–New York 1973, s. 236).

²⁸ J. Wolter, *Objektive...*, s. 337.

²⁹ Na przykład J. Kaspar pisze o zwiększeniu ryzyka, iż ma być ono „wyraźne” (J. Kaspar, *Strafrecht...*, s. 226), U. Murmann – że ma być „znaczące” (U. Murmann, *Grundkurs...*, s. 196), M. Kohler mówi o zwiększeniu „istotnym” (M. Köhler, *Strafrecht. Allgemeiner Teil*, Berlin–Heidelberg–New York 1997, s. 199), H. Fuchs i I. Zerbes piszą o „niewątpliwym” zwiększeniu ryzyka (H. Fuchs, I. Zerbes, *Strafrecht...*, s. 142). Podobne określenia z piśmiennictwa niemieckiego przytacza J. Giezek (J. Giezek, *Zgodne z prawem...*, s. 67; *idem*, *Teorie...*, s. 538).

³⁰ J. Giezek, *Zgodne z prawem...*, s. 67; *idem*, *Teorie...*, s. 538.

³¹ Chodzi tu bowiem o normatywne kryterium służące do wytyczenia granic prawnokarnie rozumianego „spowodowania” zabronionego skutku (sprawstwa). Ustalenie wymaganego stopnia wzrostu ryzyka w wypadku badanego czynu (w stosunku do prawidłowego zachowania alternatywnego) nie zmierza do stwierdzenia faktów, zwłaszcza związku przyczynowego, lecz do wyodrębnienia powiązań kauzalnych mających znaczenie dla rozpoznania sprawstwa. Por. R. Dębski, *Kilka uwag...*, *passim*; oraz *idem*, *Jeszcze o związku...*, *passim*.

³² J. Giezek, *Teorie...*, s. 538.

szansy uniknięcia naruszenia (narażenia) dobra prawnego można rozumieć na kilka sposobów. Można bowiem realność szansy rozumieć jako: 1) zaprzeczenie jej abstrakcyjności, która oznacza, iż niczego z całkowitą pewnością nie można wykluczyć; 2) doniosłość statystyczną, zgodnie z którą każda wielkość choćby ledwie przekraczająca granice błędu statystycznego, a więc obejmująca nawet odosobnione, nieliczne przypadki, w których negatywnego skutku w analogicznych okolicznościach udało się uniknąć, wskazywałyby na to, że mamy do czynienia z możliwością realną; 3) uniknięcie negatywnych następstw jest w przybliżeniu równie prawdopodobne jak ich sprowadzenie³³. Pomijając pierwszy z wymienionych sposobów pojmowania realności szansy szkodliwego skutku, całkowicie nieprzydatny dla prawnokarnego ustalania konkretnego stopnia niebezpieczności czynu, pozostałe dwa sposoby pozwalają na formułowanie odpowiednich ocen w tym zakresie. Chodzi o te sposoby rozumienia badanej realności, które – jak można to określić – wskazują na nieznaczną (por. pkt 2) albo na znaczną (por. pkt 3) szansę uniknięcia szkodliwych następstw. Odnosząc te oznaczenia do przypadków zmniejszenia zagrożenia w wypadku zachowania zgodnego z prawem, można powiedzieć, że mamy tu do czynienia z nieznacznym lub znacznym obniżeniem niebezpieczeństwa zrealizowania niekorzystnego skutku. W odniesieniu do zrealizowanego niedozwolonego zachowania można też stwierdzić, iż mamy tu do czynienia z nieznacznym lub znacznym wzrostem ryzyka nastąpienia takiego skutku.

387

Trafnie zauważa J. Giezek, że dla praktyki wymiaru sprawiedliwości szczególnie kusząca wydaje się perspektywa przypisywania negatywnego skutku, jeśli przy odpowiednim (zgodnym z prawem) zachowaniu alternatywnym istniała doniosła statystycznie (nawet kilkuprocentowa) szansa jego uniknięcia³⁴. Autor nie bez racji podnosi, iż wiele argumentów przemawia jednak za tym, „aby szansę uniknięcia negatywnego skutku przy zgodnym z prawem zachowaniu alternatywnym uznać za podstawę jego prawnokarnego przypisania, gdy stopień prawdopodobieństwa ziszczenia się owej szansy okaże się w przybliżeniu równie wysoki, jak prawdopodobieństwo tego, że skutek jednak wystąpi”³⁵.

W piśmiennictwie niemieckojęzycznym do podobnych ustaleń, gdy chodzi o stwierdzenie znacznego wzrostu ryzyka, tj. wzrostu stwarzającego podstawę do przypisania autorowi czynu negatywnego skutku, prowadzą m.in. rozważania J. Woltera. Autor ten stwierdza, że ze znaczącym

³³ *Ibidem*, s. 539.

³⁴ *Ibidem*, s. 539–540.

³⁵ *Ibidem*, s. 540.

wzrostem ryzyka związanym z wadliwym zachowaniem mamy do czynienia, gdy w wypadku hipotetycznego postępowania zgodnego z prawem zamiast poważnego niebezpieczeństwa dla chronionego przedmiotu zamachu wystąpiłaby (równie) poważna szansa jego uratowania. To znaczy – wyjaśnia autor – że jednoznaczność czy doniosłość wzrostu ryzyka można stwierdzić w każdym przypadku wówczas, gdy oceny co do znaczości (wzrostu ryzyka naruszenia dobra albo wzrostu szansy jego uratowania) dają się odwrócić³⁶. J. Wolter podkreśla, że obiektywny obserwator przy obiektywnie przewidywalnym (znacznym) niebezpieczeństwie naruszenia dobra prawnego nie może poważnie liczyć na jego uratowanie (byłby to wówczas przypadek), zaś przy obiektywnie przewidywalnej (znaczej) szansie uratowania dobra (uniknięcia naruszenia) może on oczekiwać, że faktory ryzyka nie urzeczywistnią się (jeśli jednak zdarzy się inaczej, to byłoby to efektem „powszechnego ryzyka życiowego”)³⁷. Niestety przejrzystość wywodów autora umniejsza okoliczność, iż odnosi on swoje rozważania niekiedy do znacznego stopnia ryzykowności zrealizowanego zachowania, a niekiedy do znacznego stopnia wzrostu związanego z nim ryzyka w stosunku do poprawnego zachowania alternatywnego. A. Spotowski, wyjaśniając nie w każdym punkcie klarowne uwagi J. Woltera, stwierdza, że autor ten poważnie zawęży krąg przypadków, w których zwiększenie ryzyka stanowi podstawę obiektywnego przypisania skutku³⁸. Przyjmuje bowiem, iż podstawą obiektywnego przypisania skutku może być „tylko tak znaczna różnica prawdopodobieństw, że przy zachowaniu naruszającym zasady ostrożności stopień prawdopodobieństwa nastąpienia skutku ujemnego jest bardzo wysoki, zaś przy alternatywnym zachowaniu się zgodnym z zasadami ostrożności równie wysoki byłby stopień prawdopodobieństwa nienastąpienia tego skutku”³⁹. Przed zajęciem stanowiska aprobującego przedstawione właśnie tezy dotyczące opisanego wymogu znacznej różnicy prawdopodobieństw czy też **znacznego wzrostu ryzyka** jako przesłanki przypisania skutku należy poczynić pewne zastrzeżenia.

VI. Przede wszystkim należy przypomnieć, iż w ramach badania związku przyczynowego oraz możliwości obiektywnego przypisania skutku ocena niebezpieczności zachowania dokonywana jest kilkakrotnie. Niejeden raz jest też mowa o mającym znaczenie prawne „wzroście ryzyka” wystąpienia negatywnego skutku, co może stać się

³⁶ J. Wolter, *Objektive...*, s. 337.

³⁷ *Ibidem*, s. 337–338.

³⁸ A. Spotowski, *Funkcja...*, s. 321.

³⁹ *Ibidem*.

przyczyną pewnych nieporozumień dotyczących miary (wielkości) branego pod uwagę wzrostu. Badając przesłanki przypisania skutku, po raz pierwszy ocenę niebezpieczności zachowania przeprowadza się przy ustalaniu, czy czyn domniemanego sprawcy stworzył prawnie potępiane (zabronione) zagrożenie dla chronionego przedmiotu czynu. Na konieczność stwierdzenia niedopuszczalnej ryzykowności badanego zachowania wskazuje pierwsza część – powołanej już w tym opracowaniu – podstawowej formuły obiektywnego przypisania. W tej części – jak powiedziano – formuła odwołuje się do kryteriów związanych ze stworzeniem zagrożenia. Po raz kolejny niebezpieczność zrealizowanego czynu oceniana jest w zestawieniu z hipotetycznym zachowaniem zgodnym z wymogami ostrożności w celu ustalenia, czy właśnie to stworzone przez sprawcę niedopuszczalne zagrożenie (niebezpieczeństwo) urzeczywistniło się w postaci skutku opisanego w zespole znamion typu czynu zabronionego. Chodzi tu o przywoływane w drugiej części formuły kryteria odnoszące się do urzeczywistnienia niebezpieczeństwa. W celu uniknięcia nieporozumień warto pamiętać, że oceny te przeprowadzane są w odmienny sposób i służą do odrębnych ustaleń⁴⁰.

Pierwsza z nich dokonywana jest z pozycji *ex ante*, z rozeznaniem dobrze poinformowanego obiektywnego obserwatora znajdującego się w konkretnych okolicznościach badanego zdarzenia (i wyposażonego w ewentualne szczególne wiadomości posiadane przez domniemanego sprawcę). Odwołanie się do tak określonej perspektywy pozwala na poczynienie ustaleń dotyczących dopuszczalności podjętego zachowania ze względu na jego ryzykowność (niebezpieczność dla przedmiotu będącego nośnikiem dobra prawnego). W ramach przedstawianych w tym opracowaniu rozważań – o ograniczonym z założenia zakresie – nie ma miejsca na uwagi dotyczące sposobu ustalania, że badane zachowanie stworzyło prawnie zabronione zagrożenie dla chronionego przedmiotu czynu, ani na wyjaśnianie znaczenia tzw. zasad ostrożności, niekiedy sformułowanych w postaci przepisów, zazwyczaj zaś mających formę nieskodyfikowanych reguł postępowania, które w każdym wypadku wymagają zweryfikowania przez uwzględnienie konkretnych okoliczności badanego zdarzenia. Można jedynie przypomnieć, sprowadzając wskazane rozważania do związanej tezy, że w piśmiennictwie stwierdza się, iż tylko bezprawne zachowanie podmiotu

⁴⁰ Tę różnicę szczególnie dobrze podkreślają zwłaszcza takie koncepcje przypisania jak koncepcja O. Triffterera, w której odróżnia się tzw. generalne obiektywne przypisanie oraz tzw. specjalne obiektywne przypisanie (por. O. Triffterer, *Österreichisches...*, s. 144). Obszerniej w polskim piśmiennictwie na temat interesującej koncepcji O. Triffterera por. R. Dębski, *Pozastawowe znamiona przestępstwa. O ustawowym charakterze norm prawa karnego i znamionach typu czynu zabronionego nie określonych w ustawie*, Łódź 1995, s. 176 i n.

(naruszające normę postępowania) może być podstawą dla przypisania mu ustawowo stypizowanego skutku. Niekiedy podkreśla się zatem, że bezprawność stanowi pierwotne normatywne kryterium przypisywalności skutku⁴¹. O sposobach wyodrębniania kręgu postępowań spełniających wymogi tego kryterium, tj. zakresu zachowań prawnie zabronionych ze względu na ich niebezpieczność dla przedmiotów będących nośnikiem dóbr chronionych, pisano w ostatnich latach w polskiej literaturze wielokrotnie. Omawiano m.in. genezę i specyfikę znanych od dawna konstrukcji, które odwołują się do naruszenia zasad ostrożności (niedochowania wymogów staranności, naruszenia reguł postępowania wobec dobra prawnego), opisywano – dobrze znaną piśmiennictwu niemieckojęzycznemu – przesłankę społecznej (nie)adekwatności zachowania czy też – przekroczenia dopuszczalnego ryzyka⁴². Klarownie i przekonująco wyjaśniano także wzajemne relacje dotyczące konstrukcji najczęściej przywoływanych w ramach nauki o obiektywnym przypisaniu, określających badane postępowanie jako nadmiernie ryzykowne (przekraczające dopuszczalne ryzyko wystąpienia negatywnego skutku) albo jako zachowanie naruszające reguły postępowania z dobrem prawnym (sprzeczne z zasadami ostrożności)⁴³. Nie ulega wątpliwości, że stosowane przy badaniu obiektywnego przypisania skutku kryteria wykorzystywane w procesie wstępnej oceny czynu domniemanego sprawcy w każdym wypadku odwołują się do pierwotnego ustalenia nadmiernego, przekraczającego granice społecznej aprobaty, prawdopodobieństwa wystąpienia negatywnego następstwa. Słusznie podkreśla J. Giezek, iż każdorazowo, gdy mówimy o naruszeniu obowiązku ostrożnego postępowania (odpowiedniego w danych warunkach), przekroczeniu granic dozwolonego ryzyka czy też stworzeniu prawnie potępianego (zabronionego) niebezpieczeństwa, posługujemy się przesłankami opartymi o ocenę, jak wysoki stopień prawdopodobieństwa wystąpienia negatywnego skutku byłby w konkretnej sytuacji możliwy do zaaprobowania⁴⁴.

Nie podejmując rozważań dotyczących złożonego, opartego na licznych – dalekich od jednoznaczności i precyzji – ocenach procesu ustalania granic dopuszczalności ryzyka stwarzanego w określonych sytuacjach⁴⁵, stwierdzić trzeba, iż chodzi tu o kryterium pozwalające na ocenę dokonywaną z pozycji *ex ante*, tj. z chwili czynu, która odnosi się do badanego

⁴¹ J. Majewski, *Prawnokarne...*, s. 63.

⁴² Wśród wielu opracowań por. np. R. Dębski, *Pozastawowe...*, s. 133 i n.

⁴³ Por. na ten temat zwłaszcza trafne uwagi M. Bielskiego, *Naruszenie reguł ostrożności czy nadmierna ryzykowność zachowania jako właściwe kryterium prawnokarnego przypisania skutku*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2004, nr 1, s. 25 i n.

⁴⁴ J. Giezek, *Przyczynowość...*, s. 145.

⁴⁵ Na ten temat por. w polskim piśmiennictwie zwłaszcza obszerne i wnikliwe uwagi J. Giezka, *Przyczynowość...*, s. 130 i n.

postępowania – jego zgodności albo niezgodności z prawem (jego prawnej wadliwości). Inaczej mówiąc, kryterium to pozwala na weryfikację zrealizowanego zachowania jako działania niepociągającego za sobą istotnego zagrożenia dla dóbr prawnie chronionych lub związanego ze stopniem zagrożenia aprobowanym społecznie, albo – przeciwnie – jako postępowania nadmiernie niebezpiecznego, stwarzającego taki stopień prawdopodobieństwa wystąpienia negatywnego skutku, którego zaakceptować nie można (chodzi o poziom zagrożenia przekraczający granicę społecznej tolerancji). Zwolennicy *Risikoerhöhungslehre*, pisząc o pierwszej części formuły podstawowej obiektywnego przypisania, często podkreślają, iż powodowanie prawnie zabronionego (potępianego) zagrożenia dla chronionego przedmiotu czynu może polegać na zachowaniu stwarzającym niebezpieczeństwo (a więc zagrożenie, którego wcześniej nie było) albo na zwiększeniu (istniejącego już) niebezpieczeństwa⁴⁶. Niekiedy zaś, zakładając powszechny charakter abstrakcyjnie rozumianego niebezpieczeństwa (zagrożenia niekorzystną zmianą, której z góry całkowicie nie można wykluczyć), mówi się zwięźle o zachowaniu zwiększającym ryzyko. Chodzi o spowodowane przez autora czynu zwiększenie niebezpieczeństwa ponad granice zagrożenia dopuszczalnego w konkretnych okolicznościach, które stanowi przesłankę pozwalającą stwierdzić niedozwolony charakter określonego postępowania. Otóż wydaje się, iż przy dokonywanej *ex ante* ocenie dotyczącej zachowania jako stwarzającego prawnie zabronione zagrożenie dla chronionego przedmiotu czynu za wystarczający należy uznać niewielki nawet, lecz wyraźny (dający się wykazać, udowodnić) wzrost stopnia zagrożenia. W istocie bowiem w wypadku tak rozumianego „zwiększenia” ponad dopuszczalny poziom ryzyka nastąpienia negatywnego skutku” chodzi o stwierdzenie przekroczenia normy przez autora czynu, o ustalenie sprzeczności zachowania z prawem. Dla sformułowania oceny w tej sprawie – wobec znanych trudności związanych z wytyczeniem granicy między postępowaniem w danych okolicznościach dozwolonym a niedozwolonym – istotna jest przede wszystkim czytelność (wyraźny charakter) naruszenia dopuszczalnego poziomu zagrożenia, a nie jego rozmiar – znaczny stopień tego przekroczenia. Warto pamiętać, iż w wypadku stwierdzenia przekroczenia normy nie chodzi o okoliczność stopniowalną, lecz o ustalenie zgodności badanego zachowania z prawem.

VII. Odmienne – jak się wydaje – należy postępować przy ocenie wzrostu ryzyka stanowiącego warunek stwierdzenia, iż stworzone przez

⁴⁶ Por. np. K. Kühl, *Strafrecht...*, s. 45 i n.; V. Krey, R. Esser, *Deutsches Strafrecht...*, s. 137. Por. także J. Wolter, *Objektive...*, s. 31 i n.

sprawcę niebezpieczeństwo zrealizowało się w postaci opisanego w ustawie karnej skutku. Przy badaniu, czy nieodpowiednie (nieostrożne, nadmiernie ryzykowne) zachowanie domniemanego sprawcy stworzyło takie zwiększone niebezpieczeństwo, które przekształciło się w negatywny skutek, niezbędne jest uwzględnienie nie tylko okoliczności w chwili czynu rozpoznanych lub rozpoznawalnych dla rozważnego dobrze poinformowanego obiektywnego obserwatora, ale także faktów i ich interpretacji wówczas nierozpoznawalnych⁴⁷. Ustalenie dotyczące stopnia zagrożenia dokonywane z pozycji *ex post*, w oparciu o wiadomości, którymi dysponuje sędzia w chwili orzekania, z uwzględnieniem faktów, a także wiedzy co do ich znaczenia, których nie można było rozpoznać w chwili czynu, może – rzecz jasna – istotnie różnić się od odwołującej się do ograniczonej bazy informacji oceny dokonywanej z perspektywy *ex ante*. Późniejsza perspektywa pozwala na sformułowanie oceny dotyczącej poziomu realnie sprowadzonego konkretnego zagrożenia dla przedmiotu zamachu, opartej na wszystkich faktach znanych w chwili osądu. Pozwala też na porównanie tego stopnia zagrożenia z poziomem niebezpieczeństwa związanym z hipotetycznym zachowaniem dozwolonym, mieszczącym się w granicach dopuszczalnego ryzyka. W piśmiennictwie wyraźnie podkreśla się, iż porównanie to musi być przeprowadzane w oparciu o ocenę formułowaną *ex post* i opartą o ściśle konkretne okoliczności zdarzenia, w przeciwieństwie do sposobu określania alternatywnego zachowania zgodnego z prawem, które powinno być konstruowane w oparciu o okoliczności czynu rozpoznawalne z perspektywy *ex ante*, bez uwzględniania znanego później przebiegu zdarzeń⁴⁸.

Otóż wydaje się, iż przy ocenie wzrostu ryzyka w wypadku zrealizowania zachowania (uznanego już uprzednio za niedozwolone, prawnie zabronione) w stosunku do alternatywnego zachowania zgodnego z prawem należy, jako punkt wyjścia dla tej oceny, brać pod uwagę **poważną szansę uniknięcia negatywnego skutku**. Chodzi tu o sytuację, gdy stopień prawdopodobieństwa uniknięcia tego skutku przy alternatywnym zachowaniu zgodnym z prawem można uznać za równie wysoki jak prawdopodobieństwo jego wystąpienia. O takiej m.in. propozycji uznawania za poważną szansę uniknięcia szkodliwego skutku (lub też **znacznego wzrostu ryzyka** jego urzeczywistnienia) pisali autorzy, którzy rozważali możliwość przypisania następstwa wówczas, gdy w wypadku hipotetycznego zachowania zgodnego z prawem pomyślny przebieg zdarzeń postrzegany będzie jako prawdopodobny w stopniu zbliżonym

⁴⁷ Por. na ten temat np. uwagi G. Stratenwerha, *Bemerkungen...*, s. 229 i n.

⁴⁸ Por. np. H. Fuchs, I. Zerbes, *Strafrecht...*, s. 144.

do przebiegu niepomyślnego⁴⁹. Niezbędne jest tu także dodatkowe zastrzeżenie. W badaniu zwiększenia ryzyka chodzi o porównanie stopnia niebezpieczeństwa postępowania domniemanego sprawcy skutku z poziomem niebezpieczeństwa związanego z alternatywnym zachowaniem zgodnym z prawem. Jak wiadomo, stopień niebezpieczeństwa – stanowiący często przedmiot oceny w analizach karnistycznych (np. przy badaniu kontratypów i wypadków przekroczenia ich granic) – zależy nie tylko od ustalonego prawdopodobieństwa naruszenia dobra, lecz także od wartości samego dobra. Skoro ranga chronionych dóbr prawnych rzutuje na ocenę niebezpieczeństwa związanego z dokonywanym na nie zamachem, to oczywiście wskazany już poziom niebezpieczeństwa, który pozwala oznaczyć punkt wyjścia dla określenia wzrostu ryzyka ocenianego w konkretnym wypadku jako znaczny, musi ulegać korekcie w zależności od wagi zagrożonego dobra prawnego⁵⁰. Oznacza to, że ocena poziomu niebezpieczeństwa relewantnego dla ustalenia stopnia zwiększenia ryzyka stanowiącego o związku przeciwoobowiązkowości przesuwając się będzie w wypadku zagrożenia dóbr różnej wagi – odpowiednio do ich rangi – w górę lub w dół.

VIII. Wyjaśnienia wymaga uzasadnienie stosowania przy badaniu związku przeciwoobowiązkowości tak skonstruowanego **kryterium znacznego wzrostu ryzyka**. Warto w tym miejscu jeszcze raz przypomnieć, iż nie stanowi przedmiotu sporu w piśmiennictwie funkcja kryterium związku przeciwoobowiązkowości. Kryterium to określa jedną z **przesłanek normatywnych** przypisania skutku, które stosowane są w celu selekcji warunków kauzalnie powiązanych ze skutkiem. Jest więc ona brana pod uwagę już **po ustaleniu związku przyczynowego** łączącego badane zachowanie z niekorzystną zmianą⁵¹. Odrębny problem – rzecz jasna – stanowi wybór między dostępnymi dla prawników, obciążonymi istotnymi niedoskonałościami metodami ustalenia związku kauzalnego⁵². Okoliczność, iż stosowanie dla oceny znacznosci prawnej – stwierdzonego już powiązania kauzalnego – testu tzw. zgodnego z prawem zachowania alternatywnego (*rechtmäßiges Alternativverhalten*)

⁴⁹ J. Giezek, *Teorie...*, s. 540. Por. także J. Wolter, *Objektive...*, s. 337.

⁵⁰ Podobny pogląd wypowiada J. Giezek. Zob. J. Giezek, *Teorie...*, s. 540.

⁵¹ W wyrazisty sposób tezę tę już wiele lat temu w naszej literaturze eksponował A. Zoll, *Odpowiedzialność karna lekarza za niepowodzenie w leczeniu*, Warszawa 1988, s. 77. Por. także J. Giezek, *Przyczynowość...*, s. 172.

⁵² Por. na ten temat np. T. Kaczmarek, *Wybrane aspekty ontologicznych i normatywnych podstaw przypisania skutku*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2004, nr 4, s. 9–21.

określane jest niekiedy jako badanie „przyczynowości alternatywnej”⁵³, nie oznacza, iż testu tego używa się przed niezbędnym ustaleniem związku przyczynowego między badanym zachowaniem (dopuszczalnym albo niedopuszczalnym) a negatywnym skutkiem. Trudno zatem aprobować pogląd (stanowiący fundament krytyki prowadzącej do odrzucenia *Risikoerhöhungslehre*), iż ewentualne wątpliwości związane z oceną relewantnego charakteru stwierdzonego już uprzednio powiązania kauzalnego uniemożliwiają – na kolejnym etapie normatywnej oceny – jednoznaczne odtworzenie związku przyczynowego łączącego badane zachowanie z niepożądanym skutkiem⁵⁴.

Warto też pamiętać, że zachowanie rozpatrywane jako (ewentualnie) przyczynowe wobec negatywnego skutku z założenia musi się wiązać z określonym stopniem niebezpieczności (musi zawierać element „skutkowości”, tj. zagrożenia wystąpieniem opisanego w ustawie karnej następstwa). Okoliczność ta w oczywisty sposób wynika już ze sposobu rozpoznawania relacji kauzalnej. Toteż w wypadku, gdy podjęte zachowanie jest „całkowicie niedopuszczalne” (tj. nie łączy się z aprobatą społeczną dla określonego stopnia jego ryzykowności), dla stwierdzenia, iż sprawca stworzył prawnie zabronione niebezpieczeństwo zabronionego w ustawie skutku, powinno wystarczyć ustalenie więzi przyczynowej. W odniesieniu zatem do tego rodzaju czynów „zbędnie” niebezpiecznych należy unikać niejasności co do tego, czy ewentualne odwoływanie się do testu zachowania alternatywnego zmierza do oceny dopuszczalności zachowania (stwarzającego całkowicie nieusprawiedliwione zagrożenie) w ramach kryterium normatywnego, czy też stanowi ono sposób rozpoznawania związku przyczynowego przy pomocy metody eliminacyjnej (testu *conditio sine qua non*)⁵⁵.

Świadomość okoliczności, iż kryterium związku przeciwozwiązkowości służy jako narzędzie selekcji warunków uznanych za przyczynowe, że używane jest do redukowania zakresu przypadków obiektywnej przypisywalności skutku, stanowi jeden z warunków pozwalających na uzyskanie właściwej perspektywy dla oceny formułowanych

⁵³ Por. np. J. Giezek, *Przyczynowość hipotetyczna...*, s. 42 i n.

⁵⁴ Por. S. Tarapata, *Przypisanie sprawstwa...*, s. 308. Na marginesie tych uwag trzeba zauważyć, iż S. Tarapata w swoich rozważaniach odrzuca tezę o potrzebie restrykcyjnego rozdzielania obiektywnej i subiektywnej płaszczyzny przypisania sprawstwa (*ibidem*, s. 24). Pisząc o przypisaniu sprawstwa ustawowego skutku, autor ten w konsekwencji rezygnuje z określenia „obiektywne przypisanie skutku” (*ibidem*, s. 22–23) i przyjmuje – jak sam to określa – holistyczne (całościowe) podejście do przesłanek przypisywalności sprawstwa (*ibidem*, s. 26).

⁵⁵ W innym kierunku zmierzają – jak się wydaje – rozważania S. Tarapaty (*ibidem*, s. 299, 312 i n.).

w piśmiennictwie argumentów skierowanych przeciwko tezm nauki o zwiększeniu ryzyka. Chodzi o zarzuty naruszenia zasady *in dubio pro reo* i postulatów wynikających z reguły *nullum crimen sine lege* oraz o inne krytyczne argumenty wskazujące na niekonstytucyjność sposobu ustalania związku przeciwoobligatkowości przez zwolenników *Risikoerhöhungslehre*⁵⁶. Ciężar tych argumentów łatwiej ocenić, gdy rozpatruje się je w zestawieniu z tradycyjną linią orzecznictwa skłonnego przypisywać skutek (w płaszczyźnie obiektywnej), odwołując się do teorii ekwiwalencji (z pozostawieniem „dalszej” selekcji kryteriom podmiotowym), a także z zapatrywaniami przedstawicieli tzw. czystej teorii przyczynowej (*reine Kausalitätstheorie*) lub adherentów teorii uniknioności (*Vermeidbarkeitstheorie*). Przy rozpatrywaniu racji wypowiedzianych przez krytyków i zwolenników *Risikoerhöhungslehre* starannie należy odróżniać przesłanki ontologiczne od kryteriów normatywnych⁵⁷, ustalenia dotyczące faktów od oceny ich prawnokarnego znaczenia⁵⁸. Pamiętać też trzeba, iż ukształtowana interpretacja prawnicza często umożliwia doprecyzowanie niedookreślonych, niekiedy zbyt szeroko ujętych pojęć ustawowych (pozwalając np. traktować jako zabójcę tego, kto w ramach porozumienia z nożownikiem „tylko” obezwładnia zabijaną ofiarę), a przy poszukiwaniu właściwej koncepcji w doktrynie ścierają się niekiedy teorie mniej lub bardziej „korzystne” dla potencjalnego sprawcy, z czego nie wynika, iż „słuszne” są jedynie te ostatnie (por. np. koncepcje określenia stanowiska gwaranta albo teorie rozgraniczające sprawstwo od pomocnictwa znane jako subiektywna, formalnoobiektywna lub materialnoobiektywne).

395

IX. Spojrzenie z dystansem na niektóre zarzuty, zwłaszcza wskazujące na naruszenie standardów konstytucyjnych, podnoszone przeciwko sposobowi ustalania obiektywnego przypisania skutku przez zwolenników nauki o zwiększeniu ryzyka nie oznacza, iż przy wyznaczaniu granic przypisania skutku (jako dzieła określonego sprawcy) argumenty konstytucyjnoprawne nie odgrywają istotnej roli.

⁵⁶ Por. obszerną argumentację S. Tarapaty skierowaną przeciwko tezm nauki o zwiększeniu ryzyka – S. Tarapata, *Przypisanie sprawstwa...*, s. 62 i n., s. 302 i n.

⁵⁷ Również gdy chodzi o odwoływanie się do reguł prejudydycznych, do prawidłowości o charakterze naturalno-empirycznym lub społecznym, ustalonych w wyniku doświadczenia.

⁵⁸ Nie można tracić z oczu, że przyczynowe wobec zmiany w świecie zewnętrznym może być określone postępowanie (nie zaś wyodrębniona jego cecha). Natomiast ustalona ocena tego zachowania (kwalifikująca je jako wadliwe, nieodpowiednie) może stanowić o spełnieniu normatywnej przesłanki „zainteresowania” nim prawa karnego (o znacznosci prawnej ustalonego przyczynienia się do negatywnego skutku).

Oczywiste jest, iż zarówno prawodawca, jak i organ ochrony prawnej, tworząc albo stosując przepisy, powinien uwzględniać w równej mierze zadania ochronne i gwarancyjne prawa karnego. Obowiązujące w tym zakresie oczekiwania wobec interpretatorów tekstu prawnego trafnie określa S. Tarapata. Autor ten stwierdza, iż dekodując znamiona typu czynu zabronionego, powinni oni mieć na uwadze, że z jednej strony uzyskany rezultat wykładni musi uwzględniać dostateczny poziom ochrony cenionej przez społeczeństwo wartości, z drugiej zaś nie może nadmiernie i bezzasadnie ingerować w prawa lub wolności jednostki⁵⁹. Nie podzielając krytyki S. Tarapaty wobec *Risikoerhöhungslehre*, trzeba przyznać mu rację, gdy rozważając – jak to określa – granice przypisania sprawstwa wskazuje na ogólne zasady konstytucyjne związane z przyrodzoną i niezbywalną godnością człowieka i równością wobec prawa, gdy przywołuje zasadę demokratycznego państwa prawnego i zasadę zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, a zwłaszcza gdy podkreśla doniosłe znaczenie w tej kwestii zasady proporcjonalności i zasady *nullum crimen sine lege*⁶⁰. Trafne są również uwagi dotyczące wpływającego z tej ostatniej zasady (z postulatu *nullum crimen sine lege certa*) wymogu, aby stosowana w licznych typach tzw. prostych (czystych) deliktów skutkowych formuła „powoduje skutek S” interpretowana była w sposób klarowny, zrozumiały i zapewniający przewidywalność konsekwencji prawnych podejmowanego zachowania⁶¹. Nie sposób nie zauważyć, iż wobec bardzo szerokiego zakresu znaczeniowego na gruncie języka ogólnego słów „powoduje” lub „sprowadza” (często używanych dla opisu sprawstwa skutku) trudno poszukiwać ich doprecyzowania – niezbędnego dla potrzeb interpretacji prawniczej – w płaszczyźnie leksykalnej. Dbałość o dochowanie wymogów wykładni nienaruszającej postulatu *nullum crimen sine lege stricta* skłania zatem do sięgnięcia nie do argumentów językowych, lecz do racji aksjologicznych, które pozwalają traktować negatywny skutek właśnie jako dzieło określonej osoby⁶². Natomiast zasada proporcjonalności nakazuje poszukiwanie takiej interpretacji znamion „powodowania skutku” i takie ukształtowanie kryteriów przypisania następstwa, by autor czynu nie został wbrew społecznym intuicjom uwolniony od odpowiedzialności za znaczące przyczynienie się do wystąpienia negatywnej zmiany⁶³.

⁵⁹ S. Tarapata, *Przypisanie sprawstwa...*, s. 54.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 35 i n.

⁶¹ *Ibidem*, s. 46.

⁶² *Ibidem*, s. 47–48.

⁶³ *Ibidem*, s. 55.

Nie budzi zatem wątpliwości teza, iż związek przeciwbowiązkowości – otwierający drogę do przypisania negatywnego skutku – należy przyjąć w sytuacji, w której stwierdzono, że w wypadku alternatywnego zachowania zgodnego z prawem szkodliwego następstwa z pewnością (lub z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością) udałoby się uniknąć. Nie ma też sporu dotyczącego stanowiska, iż brak spełnienia omawianego kryterium w sytuacji pewności (lub prawdopodobieństwa graniczącego z pewnością), że skutek ten wystąpiłby także w wypadku hipotetycznego zachowania prawidłowego (dopuszczalnego). Nie wydaje się również, aby należało odrzucać związek przeciwbowiązkowości, zamykając drogę do dalszych ocen czynu (dokonywanych w ramach pozostałych kryteriów obiektywnego przypisania skutku, a następnie na innych płaszczyznach z użyciem kryteriów podmiotowych) w sytuacji, gdy autor czynu bierze na siebie poważne prawdopodobieństwo nastąpienia negatywnego skutku, powodując znaczne przekroczenie poziomu dopuszczalnego ryzyka. Za stwierdzeniem, iż jego zachowanie łączy z następstwem działania nie tylko więź kauzalna, lecz także związek przeciwbowiązkowości, przemawiają nie tylko względy kryminalnopolityczne. Za takim stanowiskiem przemawiają również istotne racje związane z wymogiem społecznej czytelności przepisów karnych odwołujących się do formuły „kto powoduje skutek S” i potrzebą zapewnienia przewidywalności konsekwencji prawnych podejmowanego postępowania. Mówiąc zwięźle, nie wydaje się, aby w omawianej sytuacji podjęcia szczególnie wysokiego ryzyka stwierdzenie związku przeciwbowiązkowości (otwierające drogę do przypisania skutku) było sprzeczne z racjami aksjologicznymi, poczuciem sprawiedliwości i społecznymi intuicjami w tej sprawie. Nawet przy braku pewności co do tego, iż dochowując wymogów ostrożności postępowania, negatywnego skutku (kauzalnie związanego z działaniem autora czynu) udałoby się uniknąć, nieskorzystanie z poważnej szansy zrealizowania pomyślnego przebiegu zdarzeń i spowodowanie znacznego prawdopodobieństwa naruszenia chronionego dobra powinno stanowić jedną z przesłanek niezbędnych do obciążenia domniemanego sprawcy szkodliwym następstwem, tj. do uznania skutku za jego dzieło. Potrzeba uwzględnienia racji aksjologicznych i intuicji społecznych nakazuje zatem przyjąć, iż związek normatywny, o którym mowa (tj. związek przeciwbowiązkowości), zachodzi także wówczas, gdy spełnione zostało opisane już w tym opracowaniu **kryterium znacznego wzrostu ryzyka**.

Literatura

- Baumann J., Weber U., Mitsch W., Eisele J., *Strafrecht. Allgemeiner Teil*, Bielefeld 2016.
- Bielski M., *Naruszenie reguł ostrożności czy nadmierna ryzykowność zachowania jako właściwe kryterium prawnokarnego przypisania skutku*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2004, nr 1.
- Bock D., *Strafrecht. Allgemeiner Teil*, Berlin 2018.
- Dębski R., *Jeszcze o związku przeciwwobowiązkowości jako kryterium obiektywnego przypisania. Czy należy odrzucić założenia nauki o zwiększeniu ryzyka?* (artykuł złożony do druku).
- Dębski R., *Kilka uwag o tzw. związku przeciwwobowiązkowości jako kryterium obiektywnego przypisania skutku*, [w:] R. Olszewski, D. Świecki, J. Kasiński, P. Misztal, K. Rydz-Sybilak, A. Małolepszy (red.), *Artes serviant vitae sapientia imperat. Proces karny sensu largo. Rzeczywistość i wyzwania. Księga jubileuszowa Profesora Tomasza Grzegorzczaka z okazji 70. urodzin*, Warszawa–Łódź 2019.
- Dębski R., *Pozaustawowe znamiona przestępstwa. O ustawowym charakterze norm prawa karnego i znamionach typu czynu zabronionego nie określonych w ustawie*, Łódź 1995.
- Ebert U., *Strafrecht. Allgemeiner Teil*, Heidelberg 1985.
- Eisele J., Heinrich B., *Strafrecht. Allgemeiner Teil*, Stuttgart 2017.
- Frister H., *Strafrecht. Allgemeiner Teil*, München 2018.
- Fuchs H., Zerbis I., *Strafrecht. Allgemeiner Teil. Grundlagen und Lehre von der Straftat*, Wien 2018.
- Giezek J., *Przyczynowość hipotetyczna a prawnokarne przypisanie skutku*, „Przegląd Prawa Karnego” 1992, t. 7.
- Giezek J., *Przyczynowość oraz przypisanie skutku w prawie karnym*, Wrocław 1994.
- Giezek J., *Teorie związku przyczynowego oraz koncepcje obiektywnego przypisania*, [w:] R. Dębski (red.), *System Prawa Karnego. Tom 3. Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, Warszawa 2017.
- Giezek J., *Zgodne z prawem zachowanie alternatywne jako kryterium przypisania skutku*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2004, nr 4.
- Gropp W., *Strafrecht. Allgemeiner Teil*, Berlin–Heidelberg 2015.
- Heinrich B., *Strafrecht. Allgemeiner Teil*, Stuttgart 2016.
- Hilgendorf E., Valerius B., *Strafrecht. Allgemeiner Teil*, München 2013.
- Hillenkamp T., Cornelius K., *32 Probleme aus dem Strafrecht. Allgemeiner Teil*, München 2017.
- Hoffmann-Holland K., *Strafrecht. Allgemeiner Teil*, Tübingen 2015.
- Jescheck H.-H., Weigend T., *Lehrbuch des Strafrechts. Allgemeiner Teil*, Berlin 1996.
- Kaczmarek T., *Wybrane aspekty ontologicznych i normatywnych podstaw przypisania skutku*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2004, nr 4.
- Kaspar J., *Strafrecht. Allgemeiner Teil*, Baden-Baden 2017.
- Kindhäser U., *Strafrecht. Allgemeiner Teil*, Baden-Baden 2017.
- Köhler M., *Strafrecht. Allgemeiner Teil*, Berlin–Heidelberg–New York 1997.
- Krey V., Esser R., *Deutsches Strafrecht. Allgemeiner Teil*, Stuttgart 2016.

- Kühl K., *Strafrecht. Allgemeiner Teil*, München 2017.
- Majewski J., *Prawnokarne przypisywanie skutku przy zaniechaniu*, Kraków 1997.
- Murmann U., *Grundkurs Strafrecht. Allgemeiner Teil, Tötungsdelikte, Körperverlet-zungs-delikte*, München 2017.
- Obiektywne oraz subiektywne przypisanie odpowiedzialności karnej*, red. J. Giezek, P. Kardas, Warszawa 2016.
- Otto H., *Grundkurs Strafrecht. Allgemeine Strafrechtslehre*, Berlin 2004.
- Podstawy odpowiedzialności karnej za przestępstwa skutkowe*, red. J. Majewski, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2004, nr 4.
- Rengier R., *Strafrecht. Allgemeiner Teil*, München 2018.
- Roxin C., *Strafrecht. Allgemeiner Teil. Grundlagen. Der Aufbau der Verbrechenslehre*, München 2006.
- Spotowski A., *Funkcja niebezpieczeństwa w prawie karnym*, Warszawa 1990.
- Sroka T., *Odpowiedzialność karna za niewłaściwe leczenie. Problematyka obiektywnego przypisania skutku*, Warszawa 2013.
- Stratenwerth G., *Bemerkungen zum Prinzip der Risikoerhöhung*, [w:] K. Lackner, H. Leferenz, E. Schmidt, J. Welp, E.A. Wolff (Hrsg.), *Festschrift für Wilhelm Gallas zum 70. Geburtstag*, Berlin–New York 1973.
- Stratenwerth G., Kuhlen L., *Strafrecht. Allgemeiner Teil*, München 2011.
- Tarapata S., *Przypisanie sprawstwa skutku w sensie dynamicznym w polskim prawie karnym*, Kraków 2019.
- Triffterer O., *Österreichisches Strafrecht. Allgemeiner Teil*, Wien–New York 1994.
- Wessels J., Beulke W., Satzger H., *Strafrecht. Allgemeiner Teil*, Heidelberg 2018.
- Wolter J., *Objektive und personale Zurechnung von Verhalten, Gefahr und Verletzung in einem funktionalen Straftatsystem*, Berlin 1981.
- Zoll A., *Odpowiedzialność karna lekarza za niepowodzenie w leczeniu*, Warszawa 1988.